

# *Powołanie człowieka*

*Ks. dr hab. Andrzej Garbarz*

*Institut Pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego*

*Referat wygłoszony na zajęciach Ośrodka  
Formacji Katolicko- Społecznej  
w Rzeszowie*

*29 III 2012*

---

## **POWOŁANIE CZŁOWIEKA**

(Aksjologiczny wymiar pracy ludzkiej)

Powołanie człowieka można rozpatrywać z różnych punktów widzenia. Człowiek realizuje siebie między innymi przez pracę. Teologię pracy w świetle powołania osoby ludzkiej można rozpatrywać w trzech aspektach: kreacjonistycznym, czyli związek pracy z dziełem stworzenia, zbawczym, a więc związek pracy z dziełem odkupienia, wreszcie eschatologicznym, a więc związek pracy z prawdami o rzeczach ostatecznych, głównie z prawdą o powszechnym zmartwychwstaniu. Tym trzem aspektom będą poświęcone kolejne paragrafy niniejszego opracowania.. W świetle nauczania Jana Pawła II o pracy ludzkiej zawartym w encyklice „*Laborem exercens*” można wskazać także na inne elementy

powołania człowieka jako istoty wezwanej przez Boga do pełnego zrealizowania siebie w świadomości celu ostatecznego i w dynamicznym rozwoju, aby ten cel – świętość - i konsekwentnie, zbawienie osiągnąć.

## 1. Kreacjonistyczny wymiar pracy

Podstawy teologii pracy należy upatrywać w tajemnicy stworzenia. Do faktu stworzenia odwołuje się Jan Paweł II we wstępie encykliki LE zaraz po zdaniu, charakteryzującym czym jest praca. Píše: "Stworzony (...) na obraz i podobieństwo Boga samego wśród widzialnego wszechświata, ustanowiony, aby ziemię czynić sobie poddaną, jest człowiek przez to samo od początku powołany do pracy" (LE, wstęp). W tym stwierdzeniu zawarte są dwie podstawowe prawdy dotyczące pracy, które trzeba będzie kolejno rozważyć, a mianowicie: powołanie do pracy człowieka, który jest „obrazem Boga” i zadanie dla człowieka, które przez "czynienie sobie ziemi poddaną" jest uczestnictwem w dziele Stwórcy.

### a. Powołanie człowieka do pracy

Opis stworzenia w Księdze Rodzaju mówi o powołaniu człowieka do pracy: "Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi" (Rdz 1, 27-28). Interpretacja teologiczna tego opisu przed Soborem Watykańskim II podkreślała nakaz Stwórcy: "czyńcie sobie ziemię poddaną" (Rdz 1,28). Sobór przesunął akcent w rozumieniu tekstu biblijnego z nakazu na człowieka (por. KDK 34). Według bowiem współczesnych badań biblistyki uważa się, że bardziej pierwotnym i podstawowym od nakazu Stwórcy: "czyńcie sobie ziemię poddaną" jest fakt, że człowiek jest "obrazem Boga"<sup>1</sup>

To przesunięcie akcentu z nakazu Bożego na człowieka, sprawiło, że pojęcie "obraz Boga" z Rdz 1,27 uzyskało interpretację funkcjonalno-dynamiczną jako bardziej zbliżoną do myślenia semickiego. Taką interpretację przyjmuje w odczytywaniu tekstów Księgi Rodzaju o stworzeniu Jan Paweł II w encyklice „Laborem exercens”<sup>2</sup>. Papież pisze: "Człowiek dlatego ma czynić sobie ziemię poddaną (...) ponieważ jako obraz Boga jest osobą, czyli bytem podmiotowym (...) zdolnym do stanowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie" (LE 6). "Obraz Boga" zawiera więc w sobie osobowe powołanie człowieka do pracy. Pozwala również określić istotę pracy i jej znaczenie dla człowieka. Jan Paweł II w interpretacji pracy ludzkiej wprost odwołuje się do opisu stworzenia człowieka w Rdz 1,27: "Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz na obraz Boży go stworzył; stworzył mężczyznę i niewiastę" (por. LE 4). Idea "obrazu Boga" w człowieku jest dla niego podstawowym kryterium<sup>3</sup>.

Dla głębszego zrozumienia, jaki jest właściwy sens biblijnej wypowiedzi o człowieku jako "obrazie Boga", współczesna refleksja teologiczna sięga do tradycji, a w szczególności

do tego, jak interpretowali to wyrażenie Ojcowie Kościoła, reprezentujący najdawniejszy nurt myśli patrystycznej w tym zakresie.

W "obrazie Boga" widzieli ci Ojcowie duchowe wyposażenie człowieka, przejawiające się w jego rozumności i wolności. Przedstawiciele szkoły aleksandryjskiej dopatrywali się "obrazu Boga" jedynie w naturze duchowej człowieka. Uważali, że szczególnie pokrewieństwo z naturą Bożą człowiek posiada przez umysł, który jest podmiotem łaski. Taką tendencję reprezentowali na Wschodzie: Orygenes, św. Atanazy, św. Jan Chryzostom, na Zachodzie zaś: św. Ambroży<sup>4</sup>. Było to ujęcie ontologiczno - statyczne, w którym trudno dopatrywać się związku człowieka z jego pracą. Jak zauważają współcześni bibliści, interpretacja taka była wynikiem wpływu idei hellenistycznych na późniejsze księgi Starego Testamentu i na Nowy Testament. Poza jej zasięgiem pozostają wcześniejsze księgi Starego Testamentu, w tym Księga Rodzaju<sup>5</sup>.

Inaczej ideę "obrazu Boga" w człowieku rozumieci przedstawiciele szkoły antiocheńsko-syryjskiej. Uważali oni, że cały człowiek został stworzony na "obraz Boga". W "obrazie Boga" uczestniczy nie tylko dusza, ale i ciało człowieka. Ten kierunek reprezentowali m.in. na Wschodzie: św. Grzegorz z Nisy, a na Zachodzie: Tertulian i Laktancjusz<sup>6</sup>. Wydaje się, że bliższa myśli autora Księgi Rodzaju jest druga interpretacja. Ukazuje ona realizowanie się człowieka - w tym przez pracę - w relacjach z Bogiem, z innymi ludźmi i ze światem. Jest interpretacją funkcjonalno-dynamiczną<sup>7</sup>. Według takiej interpretacji, Bóg w swoim objawieniu mówi nie o człowieku, lecz do człowieka ukazując, że człowiek coś dla Boga znaczy, jest "kimś" dla Boga. Bóg w stwarzaniu nie odwołuje się do żadnego innego stworzenia, lecz daje bezosobowe nakazy: "Niech się stanie ...", "Niech się zbiorą wody" (Rdz 1,3.9). Człowieka jednak stwarza inaczej. Daje mu coś z siebie. Stąd człowiek jest partnerem Boga na ziemi. Dlatego też jest "obrazem Boga"<sup>8</sup>.

Człowiek jako "obraz Boga" został przez Niego obdarzony zdolnością poznania i miłowania. Dzięki temu wyposażeniu człowiek staje się zdolny do współpracy z Bogiem. Jest przez to również powołany do poznawania i miłości Boga oraz tej współpracy. Człowiek jako "obraz Boży" został stworzony jako "mężczyzna i niewiasta". Oznacza to, że swe powołanie do pracy ma on realizować we wspólnocie. Praca ma zatem stać się podstawą budowania wspólnoty opartej na partnerstwie i szacunku<sup>9</sup>. Powołanie człowieka do pracy określa stosunek człowieka do świata rzeczy. Ma on nad nimi panować (por. Rdz 1,27). Udoskonalając świat człowiek uczestniczy w dziele stwórczym Boga.

Funkcjonalno-dynamiczną interpretację człowieka jako biblijnego "obrazu Boga" wyraźnie przyjmuje Jan Paweł II<sup>10</sup>. Według Autora encykliki LE, praca jest konstytutywnym elementem "obrazu Boga" w człowieku. Jest ona rozpatrywana w ścisłym powiązaniu i podporządkowaniu relacjom człowieka z Bogiem Stwórcą, z innymi ludźmi i ze światem rzeczy. Można w LE wyróżnić te trzy relacje (por. LE 4.6.25). Ukazując powołanie do pracy odwołuje się Papież do podmiotowości człowieka<sup>11</sup>. Omawiając zaś relacje człowieka pracującego dla innych ludzi, Jan Paweł II ukazuje znaczenie pracy dla rodziny, narodu i całej ludzkości<sup>12</sup>. Natomiast relacja człowieka do świata rzeczy jest przedmiotem rozważać Papieża nad istotą nakazu Bożego "czyńcie sobie ziemię poddaną". W wypełnianiu powołania do pracy człowiek odzwierciedla działanie samego Boga.

## b. Uczestnictwo w dziele Stwórcy

Bóg stwarzając człowieka na swój obraz polecił mu, by panował nad ziemią. To zadanie wyróżnia człowieka od innych stworzeń. Jest ono jednocześnie sposobem realizacji własnego człowieczeństwa<sup>13</sup>. W LE Papież pisze: "Praca (...) zakłada swoiste panowanie człowieka nad 'ziemią', z kolei panowanie to potwierdza i rozwija" (LE 4). Praca jest drogą, na której człowiek realizuje właściwe sobie "panowanie" w świecie widzialnym (por. LE 9). Zastosowanie w przytoczonych zdaniach określenia "swoiste panowanie" i "właściwe sobie panowanie" prowadzi do specyficznej interpretacji przez samego Papieża owego "panowania". Interpretacja ta różni się bowiem od potocznego rozumienia słowa "panowanie"<sup>14</sup>. Wypada bliżej przyjrzeć się znaczeniu, jakie nadaje temu słowu Jan Paweł II.

Tekst Księgi Rodzaju "czyńcie sobie ziemię poddaną" (1,28) - jak zauważa Jan Paweł II w LE - nie mówi wprost o pracy, ale wskazuje na nią pośrednio. Nie można bowiem bez pracy uczynić ziemi siedliskiem odpowiednim dla życia ludzkiego (por. LE 4). Z biblijnego tekstu wynika, że to człowiek przez swą pracę jest reprezentantem samego Boga-Stwórcy, który powołał człowieka do pracy od chwili pojawienia się jego na ziemi<sup>15</sup>.

W innym opisie stworzenia człowieka, który bibliści określają jako "jahwistyczny", a zawartym w Rdz 2,15, człowiek jest ukazany jako gospodarz lub ogrodnik Boga. Człowiek będąc gospodarzem ma uprawiać i doglądać ziemię<sup>16</sup>. W raju miał on służyć ziemi korzystając z jej plonów jako istota rozumna. Praca sprawiała człowiekowi radość, nie było bowiem przed grzechem żadnego zagrożenia ani trudu. Była ona zadaniem i obowiązkiem, który człowiek wykonywał z zadowoleniem<sup>17</sup>. Dotychczasowa interpretacja biblijnych słów o "czynieniu sobie ziemi poddanej" (Rdz 1,28) szła często w kierunku rozumienia tego "panowania" jako totalnej hegemonii człowieka nad światem rzeczy. Tak postawione zagadnienie doprowadziło do tego, że człowiek nie licząc się z niczym, świat, biblijną "ziemią", próbował tak przekształcać, aby uzyskać maksymalne korzyści materialne. Uzurpowanie sobie prawa do absolutnej hegemonii nad światem powoduje niezachowanie praw natury nakreślonych przez Stwórcę oraz nieuszanowanie wzajemnych powiązań między tymi prawami, co prowadzi do niszczenia środowiska naturalnego. Zagroza to również samemu człowiekowi.

To zagrożenie człowieka dotyczy różnych sfer jego życia: psychologicznej, społecznej, ekonomicznej czy politycznej. Jan Paweł II zdecydowanie występuje przeciw tak pojętemu "panowaniu" człowieka nad ziemią (por. LE 18). Wyjaśnia, że praca rozumiana jako "panowanie" nie może ograniczać się tylko do jej wymiaru przedmiotowego. Obejmuje ona też wymiar podmiotowy<sup>18</sup>. Przez pracę bowiem człowiek ujawnia i potwierdza siebie jako tego, który "panuje" nad ziemią. Bezmyślne działanie nie będzie zasługiwało na miano pracy ludzkiej. Pierwszeństwo rozumu jako odbicie umysłu Bożego nadaje pracy jej twórczy, kreatywny charakter. Charakter ten polega na tym, że umysł poznaje rzeczywistość, jej strukturę i prawa nią rządzące, wskazuje cele oraz sposoby włączenia się w tę rzeczywistość, aby nie niszcząc jej przystosować ją coraz doskonalej do potrzeb człowieka<sup>19</sup>. Rzeczywistość tę Biblia, a ściślej tekst kapłański Księgi Rodzaju o stworzeniu świata, nazywa po prostu "ziemią"<sup>20</sup>.

Jako przedstawiciel Boga człowiek otrzymuje "ziemię" w darze od Stwórcy. Praca na niej musi być tak wykonywana, by przez nią człowiek oddawał cześć Bogu<sup>21</sup>. Przez pracę, która jest panowaniem nad ziemią - jak stwierdza Autor LE - człowiek ma prawo do korzystania "ze wszystkich zasobów, które ziemia w sobie kryje" (LE 4). Mogą być one, przy pomocy rozumnego działania człowieka, przez niego odkryte i celowo wykorzystane (por. LE 4). Prawo do korzystania z zasobów ziemi dokonuje się przez wszelkie rodzaje pracy. Nie chodzi tylko o pracę fizyczną, ale także o pracę intelektualną, twórczą i konstruktywną.

W wykonywaniu swej pracy, w doborze jej rodzajów i środków jest jednak człowiek ograniczony. Ma bowiem przez swoją pracę służyć innym. Dobro wspólne ludzi ogranicza możliwości podejmowania działań, które człowiek podejmuje "czyniąc sobie ziemię poddaną".

W LE odnajdujemy tę myśl, gdy Papież pisze o pracy względem innych. Praca nie tylko przekształca świat, ale służy urzeczywistnianiu się tego, który ją wykonuje (por. LE 9). Jest ona ponadto podstawą kształtowania życia rodzinnego (por. LE 10). Jan Paweł II zwraca uwagę na to, że te dwa kręgi odniesienia pracy, a równocześnie kręgi jej wartości, muszą się wzajemnie łączyć i przenikać<sup>22</sup>. Trzecie odniesienie pracy dotyczy społeczeństwa, do którego człowiek przynależy. Konkretnie chodzi o naród jako społeczność związaną więzami kultury i historii (por. LE 10). W ramach tej społeczności człowiek pracy ma wypracowywać i pomnażać dobro wspólne. W ten sposób służy pomnażaniu dobra całej ludzkości (por. LE 10).

Jan Paweł II zwraca uwagę, zgodnie z tekstem biblijnym (Rdz 2,15), że na pierwsze miejsce w rodzajach pracy, które służą dobru ludzi, wysuwa się uprawianie ziemi, w czym zawarte jest wydobywanie i przetwarzanie jej bogactw (por. LE 5). O tym priorytecie pracy na roli mówią też księgi mądrościowe Starego Testamentu<sup>23</sup>. W tak ustawionej hierarchii ważności rodzajów pracy prawdopodobnie znaczną rolę odgrywały uwarunkowania socjokulturowe narodu wybranego, który był narodem rolniczym<sup>24</sup>.

Pismo św. mówiąc o pracy na roli wyraźnie podkreśla związek istniejący między pracą człowieka a sprawą utrzymania. Niektórzy współcześni komentatorzy Biblii nakaz uprawy roli interpretują wprost w sensie zabezpieczenia przez człowieka środków utrzymania<sup>25</sup>. Dlatego Biblia niejednemu raz pochwała pracowitość, która prowadzi do sukcesu, a gani i piętnuje lenistwo sprowadzające nędzę<sup>26</sup>. Jan Paweł II poszerza zakres uprawiania ziemi<sup>27</sup>. Uprawa ziemi - według niego - obejmuje także osvajanie zwierząt i ich hodowlę, co z kolei pozwala człowiekowi na przygotowanie dla siebie odpowiedniego pożywienia i odzienia (por. LE 21).

Praca jest naśladowaniem stwórczej działalności Boga. Słowa Księgi Rodzaju "czyńcie sobie ziemię poddaną" są wezwaniem do włączenia się w działalność samego Boga. Stanowią również uznanie i docenienie przez Boga możliwości twórczych człowieka jako współpracownika w dziele kształtowania świata. Wprawdzie po grzechu, pracy ludzkiej towarzyszy trud i zmęczenie, ale w niczym nie ujmuje to jej godności<sup>28</sup>. W raju - jak to już było powiedziane - była ona dla człowieka błogosławieństwem i radością. Było tak dlatego, że człowiek pracował według zamiaru Boga - Stwórcy. Grzech wprowadził w dziedzinę pracy

zasadniczą zmianę. Spowodowała ją chęć uniezależnienia się od Boga. Sama praca natomiast stała się dla człowieka udręką i ciężarem (por. Rdz 4,1-12; 6,5-8).

Człowiek przez pracę nie stwarza rzeczy z niczego. Stwórcą jest sam Bóg. Jedynie jako współpracownik Boga, korzystając z dóbr stworzonych przez Boga, a złożonych w przyrodzie, przetwarza je. Może przez to doskonalić zarówno przyrodę, jak też siebie i innych ludzi. Jego praca może zatem prowadzić nie tylko do pomnażania dóbr materialnych, lecz również do rozwoju kultury<sup>29</sup>. Każda praca, niezależnie czy ma charakter pracy fizycznej, czy też umysłowej leży w nurcie tworzenia kultury<sup>30</sup>.

Natomiast według Biblii normę regulującą podporządkowanie świata stanowi podobieństwo człowieka do Boga. Opiera się ono na rozumnej naturze człowieka, dzięki której człowiek jako osoba jest wezwany do panowania nad światem dla dobra wszystkich<sup>31</sup>. Ta wielopłaszczyznowość pracy ludzkiej wynikająca z prawa Bożego jest zobowiązaniem moralnym. Sobór Watykański II określił działalność człowieka w świecie jako wypełnianie woli Bożej (por. KDK 67).

Godność pracy, przez którą człowiek uczestniczy w dziele stwórczym Boga, ukazuje dobitnie przykład Chrystusa, którego przedstawiają Ewangelie jako "Tego, który należy do świata pracy" i ma dla niej "uznanie i szacunek" (LE 26). Co więcej, Chrystus - jak to wyraża Autor encykliki LE - "z miłością patrzy na tę pracę, na różne jej rodzaje, widząc w każdej jakiś szczególny rys podobieństwa człowieka do Boga Stwórcy i Ojca" (LE 26).

## **2. Praca a zbawienie człowieka**

W wielu środowiskach chrześcijan panuje przekonanie, że zbawienie idące od Chrystusa dotyczy duszy ludzkiej. Natomiast wyłącza się z obrębu zbawienia sprawę ciała, a więc także pracę. Wbrew temu przekonaniu Jan Paweł II wiąże pracę ludzką ze zbawieniem. Praca "wchodzi w dzieło zbawienia jako jego zwyczajny, a równocześnie szczególnie doniosły wątek i składnik" (LE 24). Kulminacyjnym punktem dzieła zbawienia jest Krzyż i Zmartwychwstanie Chrystusa. Asymilacja treści orędzia zbawczego zaczyna się od chrztu świętego. Pogłębia się i wzmacnia przez Eucharystię. Dokonuje się to w Kościele i przez Kościół. Te elementy staną się kolejnym przedmiotem analizy.

### **a. Praca a Krzyż i Zmartwychwstanie Chrystusa**

Ważnym, a może najważniejszym punktem rozważań Jana Pawła II w encyklice "Laborem exercens", w teologicznym wymiarze pracy, jest spojrzenie na pracę ludzką w świetle Chrystusowego Krzyża i Zmartwychwstania (por. LE 27). Dzieło zbawienia dokonało się przede wszystkim przez cierpienie i śmierć krzyżową Chrystusa. W świetle tego dzieła praca, a zwłaszcza jej trud, nabiera znaczenia uczestnictwa w krzyżu Chrystusa. Przez podjęcie pracy i łączenie jej trudu z Chrystusem ukrzyżowanym za nas, człowiek współdziała w pewien sposób z Synem Bożym w odkupieniu ludzkości (por. LE 27).

Współdziałanie to sprawia, że każdy, kto bierze krzyż swej działalności, zgodnie ze swym powołaniem, pracuje nie tylko dla zaspokojenia potrzeb doczesnych, ale dla zbawienia wiecznego. Warunkiem koniecznym tego, aby praca prowadziła do zbawienia jest zjednoczenie z tajemnicą paschalną Chrystusa<sup>32</sup>. Łączenie swej pracy z Chrystusem sprawia,

że dostrzegamy w pracy nie tylko jej trud, znój, "pot czoła". W Tajemnicy paschalnej Chrystusa - jak podkreśla Autor LE - zawiera się nie tylko Krzyż, ale i "wyniesienie Chrystusa, który poprzez śmierć krzyżową wraca do swoich uczniów z mocą Ducha św. w Zmartwychwstaniu" (LE 27). Tak rozumiana praca posiada pewną duchowość i jawi się jako specyficzna forma życia religijnego, która wskazuje na transcendentny wymiar ludzkiego życia. Podjęty świadomie trud pracy pozwala na zbliżenie się do Boga.

Człowiek może włączyć się w dzieło zbawcze Chrystusa na różnych drogach. Może uczynić to również przez pracę. Pracując może naśladować Chrystusa jako Tego, który pracował i ponosił trud. Ma też - jak zaznacza Jan Paweł II - "możliwość uczestniczenia z miłością w dziele, które Chrystus przyszedł wypełnić" (LE 27). Godność pracy zatem odnajdujemy nie tylko w wymiarze stwórczym, ale bardziej jeszcze w Jezusie Chrystusie, w Jego pracy jako człowieka i robotnika, a szczególnie w Jego misji zbawczej<sup>33</sup>. Przemawiając w Nowej Hucie, 9 czerwca 1979 roku, Jan Paweł II powiedział: "...od Krzyża rozpoczął się nowy czas w dziejach człowieka... Poprzez Krzyż człowiek na nowo zobaczył perspektywę swojego losu, swego na ziemi bytowania"<sup>34</sup>. Praca jest prawem i losem człowieka. Stanowi - jak pisze Papież w LE - podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi" (LE 4).

Zestawiając ze sobą powyższe stwierdzenia Papieża można powiedzieć, że w pracę człowieka jest wpisana głęboko tajemnica Krzyża. Trud pracy, o którym mówi Księga Rodzaju: "w pocie czoła będziesz zdobywał pożywienie" (Rdz 3, 19), stanowi prawo Krzyża w pracy. Niezależnie od tego, czy będzie to praca w przemyśle czy w rolnictwie, fizyczna czy umysłowa. Trud pracy oznacza codzienny wysiłek napiętych mięśni, wyostrożonej uwagi, koncentracji umysłu. Jest on szczególnie wyraźnie widoczny w solidarnym wysiłku ludzi pracujących razem<sup>35</sup>. Prawo Krzyża, o którym mówił Jan Paweł II, rozciąga się także na trud walki o godność pracy i człowieka pracy. Może bowiem oznaczać trud słusznego, stanowczego sprzeciwu w sytuacjach, kiedy godność pracy jest zagrożona, lekceważona lub poniewierana. W takich sytuacjach podjęcie trudu, wysiłku w celu zmiany niesprawiedliwych, uwłaczających godności człowieka form organizacji pracy i życia społecznego staje się usprawiedliwione i zasadne<sup>36</sup>.

Trud nieodłączny od pracy jest zarówno wyrazem włączenia się w Tajemnicę paschalną Chrystusa, jak i sprawdzianem uczestnictwa w niej, zgodnie z wezwaniem Chrystusa: "Jeśli kto chce iść za Mną, niech bierze krzyż swój..." (Mt 16,24; por. Mk 8,34; Łk 9,23). Praca bowiem, mimo swej uciążliwości, mimo trudu, nie może być traktowana jako przekleństwo. W godności człowieka, wynikającej z obrazu Boga oraz wyniesienia człowieka przez dzieło zbawcze Syna Bożego, zawiera się element pierwotnego błogosławieństwa Bożego, w tym także błogosławieństwa pracy. Podjęcie zatem trudu towarzyszącego ludzkiej pracy sprawia, że praca jest udziałem w krzyżowej ofierze Chrystusa, w Jego paschalnej Tajemnicy cierpienia i śmierci.

W świątłach Zmartwychwstania Chrystusa praca ludzka jest zapowiedzią przyszłego wyniesienia człowieka w Chrystusie<sup>37</sup>. Czytamy w LE: "W tejsze samej pracy, dzięki świątłu, jakie przenika z Chrystusowego Zmartwychwstania, znajdujemy zawsze przeblýsk nowego życia, nowego dobra, jakby zapowiedź nowego nieba i nowej ziemi" (LE 27).

## b. Chrzest a praca

Włączenie się w zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa dokonuje się przez chrzest. Teologia sakramentu chrztu otwiera szersze perspektywy rozumienia zbawczego wymiaru pracy. Przez chrzest człowiek zostaje włączony w życie samego Boga, staje się uczestnikiem życia Chrystusa i współpracownikiem w Jego zbawczym dziele. W tym miejscu rzeczywistość zbawcza Chrystusa dotyka także dziedziny pracy ludzkiej.

Teologowie określają życie człowieka ochrzczonego jako "nowe życie"<sup>38</sup>. Przez życie łaski otrzymane na chrzcie świętym chrześcijanin staje się święty i poświęcony Bogu. Do tego "nowego życia" należy też praca. Uzasadnieniem takiego stwierdzenia jest Ef 4,23-28: "Trzeba odnawiać się duchem w naszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego we-dług Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. Dlatego (...) kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego udzielać potrzebującym".

Św. Tomasz komentując ten tekst, nazywa kradzież "dawnością", pracę ręczną zaś uznaje za "nowość" chrześcijańskiego życia<sup>39</sup>. Przytaczając powyższy tekst św. Pawła i komentarz do niego Akwinaty, ks. Weron<sup>40</sup> uważa, że praca stanowi jakiś element "nowego" życia chrześcijańskiego. Nowe życie w Chrystusie nabiera konkretnego kształtu w pracy, zwłaszcza zawodowej. Praca bowiem wypełnia większą część życia chrześcijanina na ziemi<sup>41</sup>. Poprzez łaskę uświęcającą otrzymaną na chrzcie św. chrześcijanin uczestniczy w życiu Chrystusa. Uczestnictwo to czyni życie chrześcijańskie czymś jednym. Praca i życie duchowe spletają się w ścisłym związku. Co więcej, życie chrześcijańskie przejawia swoisty dynamizm. Wyrazem niejako tego dynamizmu jest praca.

Takie rozumienie zagadnienia pracy odnajdujemy w wypowiedziach Kościoła. Gdy chrześcijanie wykonują swoją pracę, nawet fizyczną, związani z Chrystusem myślą i sercem, są - jak to stwierdza Jan XXIII w encyklice "Mater et Magistra" - jakby "przedłużeniem pracy samego Chrystusa" (MM 3, 6). Z Niego też ich praca "czerpie moc i siłę zbawczą" (MM 3, 6). Jan XXIII zaznacza przy tym, że takie wykonywanie pracy "podnosi i uszlachetnia tych, którzy ją wykonują" (MM 3). Praca chrześcijanina jest zatem nie tylko częścią owego "nowego życia" chrześcijańskiego, ale jest ona sposobem ubogacenia i pomnażania tego życia<sup>42</sup>. Sobór Watykański II rozróżnia dwie płaszczyzny, w których świeccy chrześcijanie sprawują dzieło zbawienia świata. Pierwsza polega na przekazywaniu ludziom ewangelicznego orędzia Chrystusa i Jego łaski, druga, na przepajaniu duchem ewangelicznym i doskonaleniu według tego ducha porządku spraw doczesnych<sup>43</sup>. W działaniu świeckich te dwie, różne płaszczyzny działania zespalają się razem kontynuując w ten sposób zarówno Boże dzieło stworzenia, jak i odkupienia (por. DA 5, 16). Dotyczy to również i kształtowania przez pracę dobra społecznego, w którym jako uczniowie Chrystusa, świeccy winni szukać wyższych racji płynących z wiary w życiu rodzinnym, zawodowym, kulturalnym i społecznym (por. DA 16). W ten sposób uczestniczą oni w dziele Boga Odkupiciela i Uświęciciela, stając się Jego współpracownikami i oddając Mu tym samym chwałę<sup>44</sup>.

Przez chrzest, uczestnictwo w Tajemnicy paschalnej Chrystusa oznacza uczestnictwo w nowej naturze, ontologiczny, rzeczywisty związek z Bogiem zbawiającym. Zrozumiałe jest



zatem, że praca staje się współczynnikiem przywracania właściwego porządku, zamierzonego przez Boga, który to zamiar poddaje świat pod władztwo człowieka (por. 1 Kor 2,22-23). Praca w takim odniesieniu jest nie tylko przejawem biologicznej konieczności zachowania życia, lecz jest czynnikiem włączającym człowieka w dzieło zbawcze Chrystusa.

Przez chrzest św. człowiek zostaje włączony w społeczność Ludu Bożego. Fakt ten sprawia, że złączeni z Chrystusem chrześcijanie mają wspólnie troszczyć się i pracować nad opanowaniem całej przyrody. Zakłada to rezygnację w sytuacjach konfliktowych ze wszystkiego, co sprzeciwia się interesom wspólnoty, czyli przyjmowania na siebie usposobienia Chrystusa, wyrażającego się w podjęciu zbawczej ofiary, a więc realny udział w Jego śmierci i zmartwychwstaniu.

Ma to poważne znaczenie w kształtowaniu cywilizacji pracy. Zakorzenie w Chrystusie nadaje pracy ludzkiej formę współdziałania z Jezusem Chrystusem w przetwarzaniu świata, by czynić ten świat bardziej ludzkim przez wprowadzenie do niego porządku i ładu. Ujawnia się w tym społeczny wymiar pracy<sup>45</sup>. Pracując może człowiek łatwiej wyrazić swą współzależność od innych oraz swoją miłość ku innym. Praca zatem może być znakiem wspólnoty, do tworzenia której jest wezwany chrześcijanin przez chrzest<sup>46</sup>. Wymiar społeczny pracy zawiera w sobie pewną dynamikę. Zakłada on możliwość rozwoju struktur ekonomicznych oraz doskonalenia form stosunków społecznych. W rozwoju tym idzie nie tylko o pomnażanie materialnych wytworów, ile bardziej o rozwój człowieka. Podjęta ze świadomością wiary, otrzymanej na chrzcie św., praca z innymi może pomóc w budowaniu wspólnoty (por. LE 20).

Współuczestnictwo w dziele zbawczym Chrystusa - jakie wprowadza chrzest - oznacza także współuczestniczenie w dziele przywracania coraz pełniejszej wolności człowieka. Wyraża się to w podjęciu trudu nie tylko w celu opanowania przyrody, ale również po to, aby świat "wyzwolić z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale synów Bożych" (Rz 8,21). Tak pojęta praca zakłada wolną decyzję człowieka i jego wolność w działaniu. Do procesu rozwoju ludzkości może przyczynić się człowiek z własnego wolnego wyboru. Staje się on wówczas w pełni odpowiedzialnym podmiotem działań, a tym samym pożytecznym dla dobra wspólnego w całym procesie wyzwiania świata.

Nie jest to jednak proces łatwy ani jednostajny czy harmonijny. Co więcej, rozwój materialny wyprzedza często rozwój wartości duchowych<sup>47</sup>. Dlatego też w procesie pracy często wymiar zbawczy zostaje zamazany czy też w ogóle nie uwzględniany nawet przez tych, którzy w ten wymiar zostali włączeni przez sakrament chrztu.

W świetle teologii chrztu warto uwzględnić myśl Teilharda de Chardin, który uważa, że praca przyczynia się do ostatecznego spełnienia przeznaczenia świata w Jezusie Chrystusie<sup>48</sup>.

W procesie ewolucji Teilhard zauważył trzy fazy rozwoju: etap przekształceń reakcji nieorganicznych poprzedzających pojawienie się życia, czyli geosferę, następnie zjawiska życia organicznego tworzące biosferę, wreszcie zjawiska myśli i świadomości ludzkiej nazwaną przez niego noosferą<sup>49</sup>. Ta ewolucja trwa. W jej procesie człowiek stanowi

centralny, choć niestabilny punkt świata. Dzięki swej wiedzy i wolności człowiek tworzy przyszłość. Jest wbudowany w świat, w przyrodę.

W myśli Teilharda de Chardin ukazującej dynamiczną wizję ewoluującego świata, Krzyż Chrystusa przynosi łaskę i zbawienie. W Krzyżu dokonuje się przewyciężenie trudu towarzyszące przenikaniu pierwiastka duchowego w materię. Krzyż zatem jest znakiem i wyrazem postępu<sup>50</sup>. Podobnie trud człowieka jest świadectwem i warunkiem twórczego zaangażowania się w świecie. Przekształcając świat przez pracę, człowiek świat przybliża do Chrystusa<sup>51</sup>. Z powyższych rozważań wynika, że praca wchodzi w dzieło zbawienia jako jego zwyczajny, a równocześnie doniosły element<sup>52</sup>.

Chrystus przez swoją działalność zbawczą obdarza człowieka wartościami duchowymi. Pracy zaś nadaje rozmiary miłości. Przez swe cierpienie i swą śmierć, a potem w zwycięstwie zmartwychwstania Chrystus nadaje nową wartość trudom człowieka. Ofiara Chrystusa aż do oddania życia jest szczytem miłości tworzącej i zbawiającej (por. J 10,11-18). Poznanie tej nieskończonej miłości i włączenie się w nią przez chrzest jest dla chrześcijanina swoistym wezwaniem i powołaniem (por. 1 J 3,13).

### c. Eucharystia a praca

W dziele zbawczym Chrystus wyraża nieskończoną miłość Boga do człowieka. Szczególnym wyrazem tej miłości jest Eucharystia. W LE Jan Paweł II nie zajmuje się wprost związkami Eucharystii z pracą, lecz rozważając zbawczy wymiar pracy, jakby pośrednio otwiera pole do poszukiwania więzi między tymi rzeczywistościami (por. LE 27).

Wyraźnie natomiast Papież zauważył i podkreślił więź pracy z Eucharystią podczas II Kongresu Eucharystycznego w Polsce w 1987 roku. W homilii wygłoszonej w Gdańsku powiedział, że "istnieje więź między pracą ludzką a Mszą św.: Ofiarą Chrystusa"<sup>53</sup>. Stwierdzając to, Jan Paweł II zaznaczył, że chociaż z jednej strony związek pracy z Eucharystią u niektórych budzi zdziwienie, to jednak z drugiej strony widok robotników polskich przystępujących do Komunii św. na terenie zakładu pracy budził podziw i szacunek<sup>54</sup>. Przytaczając ten fakt Jan Paweł II uznał za słuszne łączenie ze sobą pracy i Eucharystii. Odkrywa to bowiem - zdaniem Papieża - zapomniany wymiar "kwestii społecznej", jakim jest związek pracy z Eucharystią.

Powołując się na słowa liturgii Mszy św. w obrzędzie przygotowania darów, Papież stwierdził, że w modlitwie tej chleb i wino są "syntetycznym" wyrazem wpisywania w Eucharystię owoców wszelkiej ludzkiej pracy.<sup>55</sup> Codzienne włączanie owoców pracy w Sakrament Eucharystii sprawia, że przed pracą - jak mówił Papież - "otwierają się Boskie perspektywy". Oznacza to, że praca człowieka, jak zresztą całe jego życie na ziemi, ma sens nie tylko doraźny i przemijający, ale otrzymuje sens ostateczny. Sens taki nadał jej Bóg, który powołał człowieka do pracy na ziemi i tego samego człowieka powołuje do chwały<sup>56</sup>.

Ostateczny sens powołania człowieka nie pomniejsza znaczenia pracy. Pozwala jedynie na odpowiednie ustawienie człowieka i jego pracy na tej ziemi. Z Eucharystii człowiek pracy ma uczyć się właściwej skali wartości. Miłość do Eucharystii ukazuje pracownikowi, że "nie samym chlebem żyje człowiek" (Łk 4,4). Eucharystia uczy - jak

stwierdził Jan Paweł II - że oprócz potrzeb doczesnych istnieją dobra niebieskie, które należy postawić na pierwszym miejscu.<sup>57</sup> Pragnienie osiągnięcia tych dóbr Jan Paweł II nazywa "głodem". Eucharystia nie tylko ukazuje ten głód, ale uczy kierować człowieka w stronę dóbr transcendentnych. Uczy ona podporządkowywać pracę wartościom duchowym<sup>58</sup>.

Rozważając Jezusową przypowieść o winnicy (por. Mt 20, 13-15), szczególną uwagę Ojciec Święty zwrócił na miłość Bożą, która człowiek został obdarowany w Eucharystii. Z miłości tej pracujący człowiek ma czerpać siłę duchową do pracy<sup>59</sup>. Jan Paweł II zaznaczył przy tym, że choć siłę tę otrzymuje człowiek do każdej pracy, to potrzebna jest ona szczególnie w takiej, która przywraca właściwą wartość i godność pracy<sup>60</sup>. Siła duchowa płynąca z Eucharystii - zdaniem Papieża - daje człowiekowi możliwość kształtowania pracy opartej nie tylko o sprawiedliwość, ale przede wszystkim o miłość, która przygarnia i podnosi<sup>61</sup>. Praca ludzka staje się wówczas czynnikiem uszlachetnienia człowieka, prowadzi do doskonałości duchowej, łączy się z dziełem zbawczym Jezusa Chrystusa i przez Niego jest składana w ofierze Bogu (por. KDK 67).

W Sakramencie Eucharystii, wszystko co ludzkie, a więc praca człowieka również, dostępuje szczególnego przemienienia i wyniesienia. "Kult Eucharystii - zauważył Papież - nie tyle jest kultem niedostępnej transcendencji, ile kultem Boskiej kondescendencji i miłościwej, odkupieńczej przemiany świata w sercu człowieczym"<sup>62</sup>. Jakkolwiek praca jest związana z trudem, to jednak chrześcijanin łącząc ją z Ofiarą Chrystusa może przeżywać jednocześnie nieodłączną od tej Ofiary Tajemnicę Chrystusa Zmartwychwstałego. Dzięki temu, że pracownik uczestniczy w Eucharystii, Chrystus nadaje nową wartość trudom pracy<sup>63</sup>. Życie Chrystusa Zmartwychwstałego - jak stwierdził Jan Paweł II - "wyróżnia się mocą i bogactwem"<sup>64</sup>.

Poprzez Komunię św. chrześcijanin otrzymuje od Chrystusa duchową siłę, potrzebną do tego, aby stawić czoło wszystkim trudnościom i próbom. Ubogacony w ten sposób może on dochować wierności zobowiązaniom wynikającym z wiary i chrztu świętego. Ponadto z Sakramentu Eucharystii jak ze źródła czerpie on energię potrzebną do rozwoju swoich ludzkich możliwości, również tych, które potrzebne mu są do wykonywania pracy<sup>65</sup>. Złączenie się z Chrystusem w Komunii św. tworzy nowy porządek pracy, który - jak zauważył Jan Paweł II - "rodzi się z posługi Odkupienia".<sup>66</sup> Jest to porządek służby. Przez miłość, której udziela Eucharystia, ludzie są gotowi służyć sobie wzajemnie. Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej czyni ich braćmi wrażliwymi na swe potrzeby.

Jan Paweł II zwraca uwagę, że Eucharystia, objawiając komunie Ojca i Syna i Ducha św., wprowadza w tę wspólnotę wiernych, którzy w ten sposób wchodzą w ścisłą wspólnotę pomiędzy sobą (por 1 Kor 10,17). Właśnie poprzez ciało Chrystusa Zmartwychwstałego dokonuje się ich zespolenie w Duchu<sup>67</sup>. Daje ono życie nadprzyrodzone ludziom i doprowadza ich do ofiarowania Ojcu wraz z Chrystusem samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy<sup>68</sup>. Jest ono też podstawą budowania solidarności między ludźmi pracy. Jak zauważa Papież, Eucharystia jest pomocą do budowania i rozwijania solidarności.<sup>69</sup> Sprawia też, że na drugiego człowieka patrzy się jak na współbrata w Chrystusie zaproszonego na ucztę, a nie jak na narzędzie, którego zdolność do pracy lub jego siły fizyczne można wykorzystać, a gdy przestanie być użyteczny, odrzucić.<sup>70</sup>

#### d. Eklezjalny wymiar pracy

Zadaniem Kościoła jest zjednoczenie ludzi z Bogiem i między sobą przez wiarę i miłość (por. KK 1). Na mocy sakramentu chrztu chrześcijanin włączony jest w to zadanie. Rozważając zagadnienie pracy należy zapytać: jaka rola w realizowaniu przez chrześcijan tego zadania przypada pracy? Trzeba zwrócić najpierw uwagę na więzi łączące chrześcijan w Mistycznym Ciele Chrystusa. Więzy te tworzą się przez przepowiadanie orędzia zbawczego, sprawowanie sakramentów świętych i udział w zbawczym posłannictwie Chrystusa jako Kapłana, Proroka i Króla (por. LE 24).

Przenikanie treści orędzia zbawczego w dziedzinie pracy ujawnia eklezjalny jej wymiar, nazwany przez jednego z komentatorów encykliki LE "eklezjologią pracy"<sup>71</sup>. W Kościele, czyli we wspólnocie ludu Bożego, Chrystus staje się bliski każdemu członkowi tej wspólnoty. Utożsamia się On z tymi, którzy potrzebują pokarmu, napoju, ubrania, opieki (por. Mt 25, 31-46). Zaspokojenie potrzeb dokonuje się przez pracę. Dla chrześcijanina jest ona pracą dla samego Chrystusa. Spojrzenie na Chrystusa jako na człowieka pracy - jak zaznacza Jan Paweł II w LE - pozwala chrześcijaninowi odkryć, że Chrystus patrzy z miłością na każdy rodzaj pracy (por. LE 26,27). Jest On Tym, który znajduje się w potrzebie. Jest On także blisko tych, którzy pracując starają się o zaspokojenie potrzeb innych<sup>72</sup>.

Dzięki takiemu rozumieniu pracy, potrafi chrześcijanin odkryć związek między nią a Chrystusem. Co więcej, przez trud pracy, może on współcierpieć z Chrystusem, ukazując Mu swą wierność<sup>73</sup>. Wiąż chrześcijanina z Chrystusem, który trudzi się w Nim i razem z Nim pracuje, sprawia, że praca staje się czynnikiem budowania Kościoła (por. KK 7). Sobór Watykański II porównuje wewnętrzną naturę Kościoła między innymi do pracy pasterzy, uprawy roli, budowania domu czy świątyni (por. KK 6). W Konstytucji "Lumen Gentium" Sobór podkreślił, że Kościół przyswaja sobie uzdolnienia i zasoby narodów, o ile są dobre. Przyjmując te wartości oczyszcza je i podnosi (por. KK 13).

W budowaniu wspólnoty Kościoła istnieje różnorodność członków i funkcji (por. KK 7). Duch św. - jak uczy Sobór - rozmaite swe dary rozdziela stosownie do potrzeb posługiwania, ku pożytkowi Kościoła. Jednocześnie swą mocą i wewnętrznym spojrzeniem poszczególnych ludzi, Duch tworzy i nakazuje między nimi wzajemną miłość (por. KK 7). Praca, która jest wykonywana w duchu miłości może przyczynić się do budowania wspólnoty Kościoła. W wymiarze przedmiotowym jest ona rozczłonkowana na wiele rodzajów, ale wykonywana według zdolności i możliwości pracujących może mieć wielką wartość wspólnototwórczą.

Zaznaczyć jednak trzeba, że nie każdej pracy należy przypisać bezwzględną wartość budowania wspólnoty. Nie będzie miała takiego charakteru ta praca, która jest sprzeczna z Chrystusowym prawem moralnym. Nie mają charakteru budowania wspólnoty nadprzyrodzonej prace, które prowadzą do wyniszczenia fizycznego i duchowego człowieka, do degeneracji<sup>74</sup>. Natomiast praca, nawet taka, która w kategoriach oceny ludzkiej nie jest stawiana zbyt wysoko, jeśli jest podejmowana i wykonywana zgodnie z prawem moralnym Chrystusa, jest ważnym czynnikiem budowania Kościoła, czyli wspólnoty nadprzyrodzonej<sup>75</sup>. Wartość pracy w porządku zbawczym, a zatem i w porządku eklezjotwórczym układu

się w sposób hierarchiczny. Największą wartość ma taka praca, która wprost i bezpośrednio wiąże się z budowaniem Królestwa Bożego i przybliża moment jego realizacji<sup>76</sup>. Z kolei trzeba postawić różnego rodzaju prace pożyteczne dla innych ludzi, zarówno tych, którzy wykonują daną pracę, jak i tych, którym ma ona służyć. Wreszcie, na końcu, trzeba postawić te prace, które doskonalą świat materialny<sup>77</sup>. Dziedzina pracy jest także polem, na którym świeccy chrześcijanie mają okazję do apostołstwa, a więc do poszerza i pogłębiania wspólnoty wierzących w Kościele<sup>78</sup>. Środowisko pracy stwarza okazję nie tylko do kontaktów zawodowych, ale również stanowi miejsce, w którym chrześcijanie świeccy mogą innym przybliżać orędzie Ewangelii. Zachowanie się chrześcijanina w pracy może być sposobem ukazywania innym chrześcijańskiej duchowości. Przez to ludzie pracy mogą czynnie włączyć się w budowanie Kościoła<sup>79</sup>.

### 3. Eschatologia pracy

Duchowość pracy ludzkiej, którą rozpatruje Jan Paweł II w ostatnim rozdziale encykliki "Laborem exercens" zawiera w sobie zagadnienie związku pracy z eschatologią. Jest ono szczególnie ważne, gdyż odnosi doczesną działalność człowieka i trud podejmowanej przez niego pracy do ostatecznych przeznaczeń. Eschatologiczny wymiar pracy zostanie rozpatrzony w dwóch punktach: praca i zmartwychwstanie oraz los wytworów pracy.

#### a. Praca i zmartwychwstanie

Rozważając elementy duchowości pracy Jan Paweł II zwrócił uwagę na dwa aspekty<sup>80</sup>. Usytuował zagadnienie pracy w teologicznym kontekście Tajemnicy stworzenia i odkupienia oraz szczegółowo przeanalizował trud towarzyszący pracy. Tak ustawione zagadnienie pracy ludzkiej pozwala na przybliżenie eschatologicznego sensu pracy.

Tajemnica stworzenia i odkupienia ukazuje duchowy wymiar pracy. Praca - zdaniem Jana Pawła II - posiada duchowość, "która wszystkim pomoże przez nią przybliżyć się do Boga - Stwórcy i Odkupiciela" (LE 24). Duchowość pracy - zauważa dalej Papież - może pomóc człowiekowi "uczestniczyć w zbawczych zamierzeniach Boga, jakie ma On w stosunku do człowieka i świata (LE 24). Tych zamierzeń Boga nie można ograniczyć do wymiaru ziemskiego. Sięgają one poza życie doczesne<sup>81</sup>.

Jeszcze wyraźniej związek pracy zarówno z prawdą o zmartwychwstaniu Chrystusa, jak i z prawdą o wskrzeszeniu przez Niego ciała ludzkiego, widać przez trud pracy. Jan Paweł II trud pracy odnosi do Chrystusowego Krzyża i Zmartwychwstania<sup>82</sup>. W Tajemnicy Paschalnej Chrystusa - jak zauważa Papież - trud związany z pracą daje człowiekowi "możliwość uczestniczenia z miłością w dziele, które Chrystus przyszedł wypełnić" (LE 27). W świetle Chrystusowego Krzyża trud pracy odsłania "nowe dobro" /por. LE 27/.

Dobro to - jak podkreśla Jan Paweł II - bierze początek z pracy, powstaje dzięki niej "a nigdy bez niej" (LE 27). Bezpośrednio po tym stwierdzeniu, Papież stawia dwa pytania: "Czy to nowe dobro - owoc ludzkiej pracy - jest już częścią nowej ziemi, gdzie mieszka sprawiedliwość? W jakim stopniu po-zostaje ono do Chrystusowego Zmartwychwstania, jeśli prawdą jest, że wieloraki trud pracy jest częścią Chrystusowego Krzyża?" (LE 27). To drugie pytanie - jak zauważa jeden z komentatorów LE - zostało sformułowane po raz pierwszy tak

wyraźnie z pozycji Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Stanowi ono prawdziwe novum encykliki "Laborem exercens"<sup>83</sup>.

Próba określenia relacji dobra powstającego z trudu pracy do zmartwychwstania Chrystusa i ostatecznego stanu Królestwa Bożego zamyka encyklikę Jana Pawła II. Papież staje na stanowisku przyjętym przez Sobór Watykański II. Stwierdza on, że na postawione wyżej pytania "stara się odpowiedzieć Sobór" (LE 27). Zdaniem Soboru Watykańskiego II praca ludzka ma znaczenie eschatologiczne o tyle, o ile postęp ludzkości i świat przygotowują się do ostatecznego objawienia Królestwa niebieskiego<sup>84</sup>. Według nauki Soboru, praca nie jest wartością autonomiczną, jej sens polega na tym, że przygotowuje człowieka i świat do ostatecznego nadejścia Królestwa Bożego<sup>85</sup>. Bóg udziela ludziom darów Ducha, aby w "swoim posługiwaniu" przygotowawali "tworzywo Królestwa niebieskiego" (KDK 38). Ze stwierdzeń tych wynika, że jakkolwiek nie można przeceniać roli pracy w sensie ostatecznego przeznaczenia człowieka, to jednak jest ona pomocą w osiągnięciu celu ostatecznego<sup>86</sup>.

Sama praca zatem nie zapewnia jeszcze człowiekowi osiągnięcia Królestwa Bożego. Jest ono darem Bożym, wyrazem miłości Boga do człowieka<sup>87</sup>. Pełnia eschatologiczna będzie owocem tej miłości. Konieczny jest jednak w tym udział samego człowieka. Przez pracę - jak pisze Jan Paweł II - "uczestniczy on w dziele swego Stwórcy i na miarę swych możliwości poniekąd dalej je rozwija i dopełnia" (LE 25). Jest więc współpracownikiem Boga w pełnej realizacji dzieła stwórczego, czyli w eschatologicznej pełni Królestwa Bożego<sup>88</sup>.

#### b. Los wytworów pracy

Pytanie Jana Pawła II postawione w LE: "czy nowe dobro - owoc ludzkiej pracy - jest już częścią owej nowej ziemi, w której zamieszka sprawiedliwość" (LE 27), daje podstawą do wysunięcia dalszego pytania: czy wytwory pracy ludzkiej mogą także sięgać w życie wieczne?

W teologii chrześcijańskiej odpowiedź na to pytanie wyraziła się w kilku poglądach<sup>89</sup>. Pierwszym jest tzw. eschatologizm. Wyznawcy tego poglądu, a jest on dość powszechny, uważają, że historia skończy się kataklizmem. Wielki pożar świata zamieni świat w rumowisko, w kosmiczny cmentarz. Zniszczeniu ulegną również wszelkie wytwory człowieka. Wartość wieczna posiada jedynie rzeczywistość transcendentna w stosunku do człowieka, a w szczególności łaska<sup>90</sup>. Katastrofa kosmiczna, którą opisuje Ewangelia w związku z zapowiedzią paruzji (por Mt 24,29-39) - oznacza koniec dotychczasowego sposobu istnienia świata, podobnie jak śmierć jest końcem życia doczesnego człowieka<sup>91</sup>. Dopiero na pyłe zniszczonego starego świata powstaje nowy.

Głosiciele drugiego poglądu skłonni są zamazywać różnicę między tym światem a światem rzeczy ostatecznych. Uważają oni, że obecny świat z woli Bożej ma moc wyłonienia z siebie świata nowego. Współczesne patrzenie na pracę, a zwłaszcza na korzystanie z wytworów techniki - jak zauważa J. Ratzinger - sprawiło, że przypisuje się im przesadną rolę<sup>92</sup>. Wspomniany autor stwierdza, że nadzieja, iż racjonalne planowanie teraźniejszości i przyszłości przyniesie zbawienie świata, oznacza odejście od realizmu.

Wprawdzie pojęcie pracy trzeba dziś interpretować w świetle właściwym epoce techniki, ale sama wiedza techniczna, nie jest w stanie sama w sobie zaplanować teraźniejszości i przyszłości. Nie wskazuje ona bowiem celów, a tylko umożliwia ich realizację. Ponadto planowanie przyszłości nie obejmuje wieczności, a nawet nowej generacji ludzi z ich nowymi dążeniami i doświadczeniami. Nie sięga, więc ono poza krąg doświadczeń współcześnie pracujących. Do tej granicy sięga też władza człowieka. Stąd - jak stwierdza Ratzinger - oczekiwanie na świat, w którym zapanuje sprawiedliwość, nie jest bynajmniej produktem myśli technicznej<sup>93</sup>.

Istnieje wreszcie tzw. inkarnacjonizm. Przedstawiciele tego poglądu głoszą, że Wcielenie Syna Bożego w pewnym sensie dokonuje się nadal. Znajduje ono swe przedłużenie w tym, co czyni ludzkość<sup>94</sup>. W Jezusie Chrystusie historia ludzkości została połączona z wiecznością. Po tej linii idzie nauczanie Soboru Watykańskiego II. "Obiecane odnowienie - stwierdza Konstytucja 'Lumen gentium' - którego oczekujemy, już się rozpoczęło w Jezusie Chrystusie" (KK 7). Zostało ono ustanowione nieodwołalnie w wieczności, na ziemi zaś jest już w rzeczywisty sposób antycypowane (por. KK 7). Sobór wyraźnie jednak zaznacza, że nie można ostatecznej realizacji Królestwa Bożego mieszać ze sprawami ziemskimi (por. KDK 39). Wprawdzie jest ono "już" w doczesności, ale jednocześnie "jeszcze" oczekujemy jego nadejścia<sup>95</sup>.

Jakkolwiek nie znamy czasu ani sposobu przemienienia świata, to jednak oczekiwanie nowej ziemi nie powinno osłabiać, lecz raczej pobudzać do pracy, by ją czynić poddaną człowiekowi. Ta praca ma być - jak uczy Sobór - "w duchu Pana" i "dla dobra człowieka" (por. KDK 39). Taka praca oraz jej owoce zostaną odnowione z wszelkiego brudu, rozświetlone i przemienione w wieczności<sup>96</sup>. Współcześnie teologowie coraz śmielej i częściej podejmują myśl o pracy w odnowionym świecie po zmartwychwstaniu<sup>97</sup>. Uważają oni, że obecny stan świata nie jest dokończony. Nie zostanie urzeczywistniony również nakaz Boży opanowywania świata w ciągu nadchodzących dziejów doczesnych. Całkowite uporządkowanie świata i przekształcenie stworzenia jest zastrzeżone dla wieczności<sup>98</sup>.

Dzięki Wcieleniu i Zmartwychwstaniu Chrystusa nastąpi nie tylko zmartwychwstanie ciała człowieka w stanie chwalebny, ale również świat materialny zostanie przekształcony i odnowiony. Nie można jednak sądzić - jak pisze Y. Congar - że będzie to odnowienie tego, co było przedtem<sup>99</sup>. Dzieło stworzenia otrzyma zupełnie nowe warunki istnienia. Będą one zależne od doskonałego opanowania go przez Ducha Bożego. W tych nowych, niewyobrażalnych warunkach nie będziemy też szukać przedmiotów z obecnego życia<sup>100</sup>. Z jednej strony "nowa ziemia i nowe niebo", o których mówi Pismo św. (por. 2P 3,10. 13; Ap 21,2), będzie czymś innym od doczesnego świata, z drugiej zaś istnieje ciągłość między pracą człowieka na tym świecie a wiecznością. W tej perspektywie zrozumiałe są bardziej słowa św. Pawła o stworzeniu, które "z utęsknieniem oczekuje objawienia się chwały Synów Bożych w nadziei, że samo zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w radości i chwale dzieci Bożych" (Rz 8, 19-22).

Dzieła ludzkie - jak twierdzi J. Alfaro - nie zostaną unicestwione, lecz wyniesione do wiecznego objawienia chwały Boga w Chrystusie. Człowiek, przez pracę przekształcając świat pod wpływem Ducha Chrystusa, dopełnia tego, co brakuje Chrystusowej chwale.

Przygotowuje on przez swą pracę stworzenie do tego, aby mogła się w pełni ujawnić tajemnica Wcielenia<sup>101</sup>. Wiecznego trwania dzieł ludzkich - według Alfaro domaga się też przeobóstwienie człowieka po zmartwychwstaniu ciał. W doczesnym świecie związek człowieka z materialnym światem jest dla człowieka koniecznością. Zjednoczenie człowieka z Chrystusem uwielbionym w pełni eschatologicznej implikuje również przeznaczenie świata do jego uczestnictwa w chwale Chrystusa. Zmartwychwstanie człowieka jako istoty cielesno duchowej - zdaniem wspomnianego teologa - musi obejmować też przekształcenie i włączenie świata do ostatecznego zbawienia. Oderwany od "swego świata" człowiek nie mógłby osiągnąć swej pełni jako człowiek<sup>102</sup>. W sprawie przetrwania poza doczesność wytworów ludzkiej pracy zajął stanowisko również wybitny teolog polski ks. W. Granat<sup>103</sup>. Uważa on, że przetrwają nie tylko dobra duchowe, lecz także zostanie uwieczniona ludzka kultura i praca.

Z nauki Soboru Watykańskiego II oraz z przytoczonych opinii teologów wynika, że "nowe niebo i nowa ziemia" nie gardzą doczesnymi rzeczywistościami ziemskimi, w tym praca i jej wytworami. Praca ma znaczenie dla wieczności. Wiara chrześcijańska łącząca pracę z Wcieleniem Chrystusa i Jego Zmartwychwstaniem nadaje sens pracy doczesnej człowieka. Staje się też podstawą nadziei, że ludzkie prace zostaną odnowione przez Boga, w wieczności<sup>104</sup>.

#### Zakończenie

Przedstawione w niniejszej pracy analizy dotyczące pracy ludzkiej pokazują chrześcijańskie powołanie człowieka, który przez otrzymaną przez Boga ziemię, czyniąc ją sobie poddaną, korzysta z jej bogactw, ale pomagając Bogu w Jego stwórczym i zbawczym dziele, udoskonala siebie zdążając do odnowionej przez Pana Boga pełni Królestwa Bożego.

*Referat wygłoszony na zajęciach Ośrodka Formacji Katolicko Społecznej  
w Rzeszowie, 29 III 2012 r.*

#### **Ks. Garbarz Andrzej, dr hab. prof. UR.**

*Urodził się 31 sierpnia 1953 r. w Jaśle. Uczęszczał do I LO im. króla Stanisława Leszczyńskiego w Jaśle. Po maturze podjął studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Święcenia kapłańskie otrzymał 4 czerwca 1978 r. z rąk ks. bpa Ignacego Tokarczuka.*

*Studia specjalistyczne z zakresu teologii moralnej odbył na Akademii Katolickiej w Warszawie. W 1987 r. uzyskał tytuł magistra, a w 1993 r. doktora. Habilitował się 6 czerwca 2008 roku na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego.*

*Jest Dyrektorem Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Pełni również funkcję Dyrektora do spraw nauki w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Rzeszowie i wykładowcą teologii moralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Rzeszowie. Jest pomorem kilkudziesięciu prac magisterskich i licencjackich z zakresu teologii moralnej,*



*pedagogiki i nauk o rodzinie. Od 1996 roku jest członkiem Komisji Bioetycznej przy Okręgowej Izbie Lekarskiej w Rzeszowie. Poza tym jest członkiem Stowarzyszenia Polskich Teologów Moralistów i Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Pełni funkcję asystenta kościelnego Oddziału Podkarpackiego Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich. Opublikował szereg artykułów z zakresu katolickiej nauki społecznej i etyki.*

<sup>1</sup> Por. K. Wojaczek, Teologiczne aspekty encykliki "Laborem exercens" w: Laborem exercens Tekst i komentarz, Lublin 1986, 86.

<sup>2</sup> Por. tamże

<sup>3</sup> Por. tamże.

<sup>4</sup> Por. tamże; W. Hryniewicz, Człowiek, istota otwarta na uczestnictwo w Bogu, w: Być człowiekiem, pr. zb. Poznań-Warszawa 1974, 238.

<sup>5</sup> Por. M. Filipiak, S. Rumiński, Biblijno-teologiczne ujęcie problematyki antropologicznej, w: Chrześcijańska wizja człowieka, Poznań 1977, 82.

<sup>6</sup> W XIV wieku kierunek ten reprezentował Grzegorz Palamas. Por. W. Hryniewicz, art. cyt., 239

<sup>7</sup> Por. tamże.

<sup>8</sup> Por. M. Filipiak, S. Rumiński, art. cyt., 82.

<sup>9</sup> Por. ks. J. Wycisło, Praca powołaniem człowieka, w: Ewangelizacja ludzi pracy, Katowice 1990, 96.

<sup>10</sup> Analizując tekst Księgi Rodzaju 1, 27 Papież stwierdza: "Kiedy człowiek, stworzony na 'obraz Boży (...)' jako mężczyzna i niewiasta", słyszy słowa: 'Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną' - to chociaż słowa te nie mówią wprost i wyraźnie o pracy, pośrednio wskazują na nią ponad wszelką wątpliwość, jako na działanie, które ma on wykonywać na ziemi" (LE 4). Tym samym słowa Księgi Rodzaju odkrywają istotę człowieka i pracy ludzkiej. Człowiek więc - zdaniem Papieża - jest "obrazem Boga" między innymi dzięki nakazowi pracy, który otrzymał od Stwórcy (por. LE 4).

<sup>11</sup> Jan Paweł II pisze: "Jako osoba jest tedy człowiek podmiotem pracy. Jako osoba pracuje, wykonuje różne czynności przynależne do procesu pracy, a wszystkie one bez względu na ich charakter mają służyć urzeczywistnianiu się jego człowieczeństwa, spełnieniu osobowego powołania, które jest mu właściwe z racji samego człowieczeństwa" (LE 6).

<sup>12</sup> Por. K. Wojaczek, art. cyt., 87.

<sup>13</sup> Por. ks. J. Stępień, Biblijna wizja pracy, CT 54 (1984) z. 1, 52; K. Wojaczek, art. cyt., 91.

<sup>14</sup> Por. K. Wojaczek, art. cyt., 88.

<sup>15</sup> Por. ks. S. Grzybek, Pierwsza "ewangelia pracy" w Księdze Rodzaju, w: Ewangelia pracy, Kraków 1983, 74

<sup>16</sup> Użyte w Rdz 2, 15 słowo hebrajskie "l'ab'edeh" od "abed" - służyć, w dalszym znaczeniu znaczy - dawać siebie, dawać swój trud, swoją pracę, usługiwać komuś lub czemuś (por. Wj 20, 5; Pwt 5, 9; 13, 3; 1 Krn 28, 9; i drugie słowo "l'sam'rah" od "samar" - strzec, pilnować, ochraniać. Por. ks. Grzybek, art. cyt., 73.

<sup>17</sup> Por. tamże.

<sup>18</sup> "Praca jako proces, poprzez który człowiek i ludzkość 'czyni sobie ziemię poddaną', tylko wówczas odpowiada temu podstawowemu pojęciu z Biblii, gdy równocześnie w tym całym procesie człowiek ujawnia siebie jako tego, który 'panuje', i potwierdza siebie jako tego, który 'panuje'. Owo panowanie odnosi się do wymiaru podmiotowego, poniekąd bardziej niż do przedmiotowego" (LE 6).

<sup>19</sup> Por. ks. J. Majka, Rozważania o etyce pracy, Wrocław 1986, 86.

<sup>20</sup> Jan Paweł II wyjaśnia, co należy rozumieć przez to pojęcie. "Przez 'ziemię' należy rozumieć przede wszystkim ten fragment widzialnego wszechświata, którego człowiek jest mieszkańcem, pośrednio jednak można rozumieć cały świat widzialny, o ile może on znaleźć się w zasięgu wpływu człowieka i jego poszukiwań w celu zaspokojenia własnych potrzeb" (LE 4).

<sup>21</sup> Por. ks. S. Grzybek, art. cyt., 74.

<sup>22</sup> "Te dwa kręgi wartości - jeden związany z pracą, drugi wynikający z rodzinnego charakteru życia ludzkiego - muszą łączyć się z sobą prawidłowo i prawidłowo wzajemnie się przenikać" (LE 10).

<sup>23</sup> Np. "Nie miej wstrętu (...) do uprawy ziemi, której Twórcą jest Najwyższy" (Syr 7, 15).

<sup>24</sup> Można widzieć tu jednak - na co zwraca uwagę ks. J. Chmiel - model myślenia teologicznego, według którego praca na roli (adamah) wskazuje na wzór pracy Boga, który stworzył pierwszego człowieka (Adam) z ziemi. Model takiego myślenia można odnaleźć

w niektórych tekstach rabinackich, które mówią, że przy końcu świata ludzie pracujący

w rozmaitych rzemiosłach powrócą do rolnictwa (tractat Jebomot 63, 9). Por. ks. J. Chmiel, Odniesienia do pracy ludzkiej w późniejszych księgach Starego Testamentu i w innych pismach judaizmu pozabiblijnego, w: Ewangelia pracy, dz. cyt., 77.

<sup>25</sup> Por. ks. E. Weron, Praca a doskonałość chrześcijańska, w: Powołanie człowieka, t.1: Ku odnowie życia wewnętrznego, Poznań 1972, 252.

<sup>26</sup> Por. ks. H. Filipiak, Problematyka społeczna w Biblii, Warszawa 1985, 73.

<sup>27</sup> Por. ks. S. Grzybek, art. cyt., 75.

<sup>28</sup> Por. ks. J. Stępień, Biblijna wizja pracy, art. cyt., 53.

<sup>29</sup> Por. O. M. Chenu, Teologia pracy trzydzieści lat później, ChS, 9 (1977) nr 1, 12.

<sup>30</sup> Myśl tę ukazuje Paweł VI w encyklice "Populorum progressio": "Każdy człowiek, czy będzie on artystą czy rzemieślnikiem, przedsiębiorcą, robotnikiem czy rolnikiem - jest twórcą. Pochylony nad materią, która stwarza mu opór, robotnik wyciska na niej swoje piętno, rozwijając zarazem swoją wytrwałość, zręczność i ducha pomysłowości" (PP 270).

- 
- <sup>31</sup> Por. J. Messner, Czym jest godność ludzka?, w: *Moralność chrześcijańska*, Warszawa 1987, 49-59.
- <sup>32</sup> Por. ks. T. Makowski, Pastoralne konsekwencje encykliki "Laborem exercens" Jana Pawła II, HD 52 (1982) nr 2, 133
- <sup>33</sup> Por. H. Tomaszewski, Praca ludzka w świetle homilii Ojca św. w Mogile 9 czerwca 1979 r., w: *Słuchaj, módl się, pracuj*, pr. zb. przygotowana przez benedyktynów tyńskich, Poznań 1989, 222.
- <sup>34</sup> Jan Paweł II, *Musicie od siebie wymagać*, Poznań 1984, 204.
- <sup>35</sup> Por. J. Wołkowski, Chrześcijaństwo a "ustrój pracy" w Polsce 80, ŻM 30 (1980) z. 12, 5-20.
- <sup>36</sup> Por. ks. Cz. Bartnik, Pastoralna teologia pracy, ŚSH-T 13 (1980), 96.
- <sup>37</sup> Por. ks. J. Stępień, *Biblijna wizja pracy...*, art. cyt., 55; P. Schoonenberg, *Boży świat w stwarzaniu*, przeł. H. Bednarska, Warszawa 1972, 188.
- <sup>38</sup> Por. ks. E. Weron, art. cyt., 254.
- <sup>39</sup> Por. S.T. II-II, q. 187. a. 3.
- <sup>40</sup> Por. ks. E. Weron, art. cyt., 255.
- <sup>41</sup> Por. tamże.
- <sup>42</sup> Por. tamże, 256.
- <sup>43</sup> Por. tamże.
- <sup>44</sup> Por. A. Koprowski SJ, *Chrześcijańska wartość pracy*, „Znak” 19 (1967), 1406.
- <sup>45</sup> Por. tamże, 1407.
- <sup>46</sup> Por. ks. S. Olejnik, *Dar-Wezwanie-Odpowiedź. Teologia moralna t. 4: Podstawowe ukierunkowanie życia chrześcijańskiego*, Warszawa 1989, 48-53.
- <sup>47</sup> Por. A. Koprowski, art. cyt., 1411.
- <sup>48</sup> Por. Teilhard de Chardin, *Środowisko Boże. Człowiek*, Warszawa 1964, 28.
- <sup>49</sup> Por. A. Koprowski, dz. cyt., 1412.
- <sup>50</sup> Por. Teilhard de Chardin, dz. cyt., 29.
- <sup>51</sup> Por. ks. T. Makowski, art. cyt., 130.
- <sup>52</sup> Por. A. Koprowski, art. cyt., 1405; E. Weron, art. cyt., 147
- <sup>53</sup> Homilia podczas Mszy św. do świata pracy, Gdańsk 12 czerwca 1987, w: Jan Paweł II, *Odwagi! Nie bójcie się. III podróż apostolska do Polski (8-14 VI, 1987)*, 127.
- <sup>54</sup> Por. tamże
- <sup>55</sup> Por. tamże
- <sup>56</sup> Por. tamże, 128.
- <sup>57</sup> "Miłość do Eucharystii uczy nas właściwej skali wartości, umieszczenia na pierwszym miejscu nie naszej woli i ziemskich rzeczywistości, ale woli Boga i dóbr niebieskich". Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone podczas spotkania ze światem pracy w Sesto San Giovanni 21 V 1983*, w: Jan Paweł II, *Podniósł kielich zbawienia*, Lublin 1986, 181.
- <sup>58</sup> Eucharystia - stwierdza Jan Paweł II - "uczy nas w istocie 'głodu', przekraczającego głód pokarmu ziemskiego i czysto ludzkich potrzeb". Por. tamże.
- <sup>59</sup> Por. Homilia podczas Mszy św. do świata pracy. Gdańsk..., dz. cyt., 128.
- <sup>60</sup> Por. tamże, 129.
- <sup>61</sup> Por. tamże, 128.
- <sup>62</sup> Jan Paweł II. *List Ojca św. Jana Pawła II do wszystkich biskupów Kościoła o Tajemnicy i kulcie Eucharystii*, w: Jan Paweł II, *Podniósł kielich...*, dz. cyt., 47.
- <sup>63</sup> Por. ks. W. Świerżawski, Eucharystia i praca, w: *Ewangelia pracy*, dz. cyt., 154.
- <sup>64</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone podczas audiencji generalnej 8 VI 1983*, w: Jan Paweł II, *Podniósł kielich zbawienia...*, dz. cyt., 202.
- <sup>65</sup> Por. Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. Wieczerzy Pańskiej w bazylice św. Jana na Lateranie 31 III 1983*, w: Jan Paweł II, *Podniósł kielich zbawienia...*, dz. cyt., 167.
- <sup>66</sup> Por. tamże.
- <sup>67</sup> Por. Jan Paweł II, *Rozważanie wygłoszone podczas adoracji najświętszego Sakramentu na placu przed katedrą w Mediolanie 20 V 1983*, w: Jan Paweł II, *Podniósł kielich zbawienia...*, dz. cyt., 170; Por. także, *Presbyterorum ordinis* 5.
- <sup>68</sup> Por. M. Dąbrowska, *Duchowość pracy ludzkiej w świetle encykliki "Laborem exercens"*, CT 53 (1983) z. 1, 129.
- <sup>69</sup> Por. Jan Paweł II, *Homilia do świata pracy*, Gdańsk..., dz. cyt., 129.
- <sup>70</sup> Por. ks. J. Pawlaczek, *Aspekty solidarności ludzi pracy*, w: *Ewangelizacja ludzi pracy*, Katowice 1990, 114.
- <sup>71</sup> Por. K. Wojaczek, *Autonomia doczesnej pracy ludzkiej jako podstawa jej funkcji eklesjalnej*, RTK 30 (1983) z. 3, 286.
- <sup>72</sup> Por. ks. S. Pawlaczek, *Duchowość pracy*, w: *Powołany do pracy*, Wrocław 1983, 323.
- <sup>73</sup> Por. ks. S. Nowak, *Więź z Bogiem przez pracę*, w: *Ewangelia pracy*, dz. cyt., 151.
- <sup>74</sup> Por. ks. S. Olejnik, *Wspólnota i praca jako środki zbawienia*, CS 17 (1985), 266.
- <sup>75</sup> Por. ks. J. Stępień, *Biblijna wizja pracy*, art. cyt., 52.
- <sup>76</sup> Por. ks. Olejnik, *Wspólnota i praca...*, art. cyt., 266.
- <sup>77</sup> Por. tamże.
- <sup>78</sup> Por. ks. J. Majka, *Praca w rozwoju osobowości człowieka. Na podstawie encykliki "Laborem exercens"*, ChS 14 (1982) nr 6, 8; Por. także C. Niezgoda OFConv, *Praca i jej duchowość w encyklice "Laborem exercens"*, HD 51 (1982) nr 2, 137; ks. W. Słomka, *Świecka droga do świętości*, w: *Drogi zbawienia*, Lublin 1981, 68; ks. W. Słomka, *Świętość a zaangażowanie świeckich według Konstytucji "Lumen gentium"*, RTK 19 (1973) z. 3, 18-19.

- 
- <sup>79</sup> Por. ks. S. Olejnik, *Wspólnota i praca...*, art. cyt., 276; ks. P. Góralczyk, *Świecki chrześcijanin w życiu zawodowym*, Com 1 (1981) nr 6, 59.
- <sup>80</sup> Por. K. Wojacek, *Teologiczne aspekty encykliki "Laborem exercens"*, w: *Laborem exercens. Teks i komentarz*, dz. cyt., 94; L. Schneider, *Praca i zmartwychwstanie*, Warszawa 1990, 5.
- <sup>81</sup> Por. Ch. Butler, *Teologia Soboru Watykańskiego II*, Paris 1971, 175.
- <sup>82</sup> Por. K. Wojacek, *Teologiczne aspekty...*, art. cyt., 94.
- <sup>83</sup> Por. L. Schneider, dz. cyt., 12.
- <sup>84</sup> Por. M. Riber, *Praca w Biblii...*, dz. cyt., 98.
- <sup>85</sup> Por. tamże.
- <sup>86</sup> Por. L. Schneider, dz. cyt., 13.
- <sup>87</sup> Por. J. Alfaro, *Teologia postępu ludzkiego*, przeł. ks. S. Głowa SJ, Warszawa 1971, 126
- <sup>88</sup> Por. L. Schneider, dz. cyt., 9.
- <sup>89</sup> Por. ks. S. Nowak, *Więź z Bogiem przez pracę*, art. cyt. 152.
- <sup>90</sup> Por. ks. Cz. Bartnik, *Wiecznotrwałość pracy ludzkiej*, ŻM 26 (1976), z. 2, 25; ks. Cz. Bartnik, *Ręka i myśl. Teologia pracy, odpoczynku i świętowania*, Katowice 1982, 333.
- <sup>91</sup> Por. ks. A. Zuberbier, *Wierzę. Podstawowe prawdy wiary*, Paris 1983, 167.
- <sup>92</sup> Por. J. Ratzinger, *Eschatologia. Śmierć i życie wieczne*, przeł. M. Więclawski, Poznań 1984, 229; J. Ratzinger, *Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, Kraków 1970, 266-268.
- <sup>93</sup> Por. J. Ratzinger, *Eschatologia...*, dz. cyt., 230.
- <sup>94</sup> Por. J. Alfaro, *Chrześcijańska nadzieja i wyzwolenie człowieka*, przeł. P. Leszan, Warszawa 1975, 144; ks. Cz. Bartnik, *Wiecznotrwałość pracy ludzkiej...*, art. cyt., 26; Butler Ch., *Teologia Soboru Watykańskiego drugiego...*, dz. cyt., 173-175.
- <sup>95</sup> Por. *Wiara Kościoła. Biskupi francuscy komentują wyznanie wiary*. pr. zb, przeł. H. Sudolska, Warszawa 1985, 282.
- <sup>96</sup> "Jeżeli krzewić będziemy na ziemi w duchu Pana i wedle jego zlecenia godność ludzką, wspólnotę braterską i wolność, to znaczy wszystkie dobra natury oraz owoce naszej zapobiegliwości (*industriæ fructus*), to odnajdziemy je potem na nowo, ale oczyszczone ze wszelkiego brudu, rozświetlone i przemienione, gdy Chrystus odda Ojcu 'wieczne i powszechne Królestwo'..." (KDK 39).
- <sup>97</sup> . Por. np. ks. Cz. Bartnik, *Ręka i myśl...*, dz. cyt., 321n; ks. W. Granat, *Eschatologia*, Lublin 1962, 296n; P. Grelot, *Świat, który ma przyjąć*, Warszawa 1979, 132n; J. Ratzinger, *Eschatologia...*, dz. cyt., 229.
- <sup>98</sup> Por. ks. E. Weron, *Praca a duchowość chrześcijańska...*, art. cyt., 287.
- <sup>99</sup> Por. Y. Congar OP, *Chrystus i zbawienie świata*, przeł. A. Turowiczówna, Kraków 1968, 323.
- <sup>100</sup> Por. tamże.
- <sup>101</sup> Por. J. Alfaro SJ, *Teologia postępu ludzkiego...*, dz. cyt., 127.
- <sup>102</sup> Por. tamże, 128.
- <sup>103</sup> Por. W. Granat, *Eschatologia...*, dz. cyt., 110; Podobny pogląd głoszą tacy teologowie, jak H. Rondet, A Auer. Por ks. E. Weron, art. cyt., 72.
- <sup>104</sup> Por. F. Guimet, *Istnienie i wieczność*, Paris 1978,78

